

Wyrok z dnia 4 października 2000 r.

I PKN 58/00

Wystąpienie przez pracownika lub pracodawcę z propozycją rozwiązania umowy o pracę na mocy porozumienia stron stanowi ofertę zgodnego rozwiązania stosunku pracy, do której stosuje się odpowiednio art. 66 i następane KC w związku z art. 300 KP.

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Walerian Sanetra.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 4 października 2000 r. sprawy z powództwa Jadwigi B. przeciwko G. Centrum Handlowemu „GCH” Spółce z o.o. w G.W. o ustalenie, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 20 września 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację i zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 850 (osiemset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z 21 kwietnia 1999 r. [...] oddalił powództwo Jadwigi B. przeciwko G. Centrum Handlowemu „GCH” Spółce z o.o. w G.W. o ustalenie istnienia stosunku pracy wynikającego z zawartej przez strony w dniu 1 sierpnia 1997 r. umowy o pracę.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była zatrudniona w pozwanej Spółce na podstawie umowy o pracę zawartej 1 sierpnia 1997 r. na stanowisku kierownika filii w D.L. W związku z likwidacją tej filii pracodawca przedłożył powódce w dniu 26 czerwca 1998 r. ofertę zatrudnienia na innym stanowisku, której powódka nie przyjęła, wyrażając zamiar podjęcia pracy u innego pracodawcy. Oświadczyła, że jest zainteresowana rozwiązaniem umowy o pracę z dniem 30 czerwca 1998 r. na mocy

porozumienia stron. Pozwany pracodawca zgodził się na zaproponowany sposób rozwiązania umowy o pracę, ale po ostatecznym rozliczeniu się powódki z powierzonych jej obowiązków związanych z zajmowanym przez nią stanowiskiem; chodziło o rozliczenie placówki w D.L. pod względem finansowo-księgowym. W dniach 1 i 2 lipca 1998 r. powódka stawiała się do pracy i przystąpiła do porządkowania dokumentów finansowo-księgowych w celu całkowitego rozliczenia się z pracodawcą. Od 3 lipca do 13 lipca 1998 r. korzystała ze zwolnienia lekarskiego. W dniu 7 lipca 1998 r. przekazała pracodawcy pismo, w którym cofnęła swoją ofertę dotyczącą rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron w związku z tym, że rozwiązanie stosunku pracy nie nastąpiło do 30 czerwca 1998 r. Mimo to pozwana Spółka w dniu 13 lipca 1998 r. wyraziła zgodę na rozwiązanie z powódką umowy o pracę za porozumieniem stron. Oddalając powództwo Sąd Rejonowy uznał, że zgodną wolą powódki i pozwanej było rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron z dniem całkowitego rozliczenia się przez powódkę ze swoich obowiązków. Adnotacja pracodawcy na wniosku powódki o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron z dniem 30 czerwca 1998 r. nie stanowiła nowej oferty pracodawcy co do terminu rozwiązania umowy o pracę, lecz była żądaniem realizacji obowiązku rozliczenia stron stosunku pracy.

W wyniku apelacji powódki Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z 20 września 1999 r. [...] zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego i ustalił, że strony łączy umowa o pracę zawarta 1 sierpnia 1997 r. W apelacji powódka podniosła, że propozycję rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron złożyła 26 czerwca 1998 r., określając jako datę zakończenia stosunku pracy dzień 30 czerwca 1998 r. Do 13 lipca 1998 r. pracodawca nie podjął żadnej decyzji co do propozycji powódki, a zatem dopóki pracodawca nie ustosunkował się do propozycji rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron z dniem 30 czerwca 1998 r., dopóty mogła tę propozycję cofnąć.

Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro art. 30 § 1 pkt 1 KP nie określa, w jakiej formie (w jaki sposób) powinno być zawarte porozumienie stron mające na celu rozwiązanie umowy o pracę, odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zawierania umów (art. 66 i nast. KC w związku z art. 300 KP). Powódka złożyła pozwanej Spółce ofertę rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron, określając jako datę rozwiązania umowy dzień 30 czerwca 1998 r. Pozwana Spółka nie przyjęła tej oferty w całości, skoro prezes Spółki zastrzegł (w adno-

tacji na piśmie powódki z 26 czerwca 1998 r.), że rozwiązanie umowy o pracę będzie możliwe po „ostatecznym rozliczeniu placówki w D.L.”. Adnotacja ta została złożona 30 czerwca 1998 r., czyli w dniu, w którym przestawała wiązać powódkę jej własna oferta. Zastrzeżenie dokonane przez prezesa było nową ofertą złożoną przez pracodawcę (art. 68 KC). Oznacza to, że do rozwiązania umowy o pracę nie doszło w wyznaczonym przez powódkę terminie (30 czerwca 1998 r.). Powódka nie przyjęła z kolei oferty pracodawcy (dotyczącej rozwiązania umowy o pracę po ostatecznym rozliczeniu placówki w D.L.), skoro 7 lipca 1998 r. złożyła oświadczenie, że nie jest już zainteresowana rozwiązaniem stosunku pracy (ponieważ zależało jej, aby stosunek pracy ustał w dniu 30 czerwca 1998 r., a nie później). Po 30 czerwca 1998 r. świadczyła pracę na rzecz pozwanej Spółki. Powołując się na pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 kwietnia 1974 r., II PR 47/74 (OSP iKA 1974 nr 10, poz. 266), Sąd Okręgowy stwierdził, że złożenie przez powódkę propozycji rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron upoważniało pracodawcę jedynie do przyjęcia lub odrzucenia tej oferty. Rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron wymaga zgodnego oświadczenia woli zarówno co do sposobu rozwiązania umowy o pracę, jak i co do terminu jej rozwiązania. W rozpoznawanej sprawie strony nie uzgodniły terminu rozwiązania umowy o pracę, a tym samym nie doszło do jej rozwiązania.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła strona pozwana, opierając skargę kasacyjną na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 30 § 1 pkt 1 KP. Skarżąca wniosła „o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji”, co należało potraktować jako wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego. W uzasadnieniu kasacji skarżąca zakwestionowała to, że Sąd Okręgowy, odmiennie niż Sąd Rejonowy, ustalił, iż strony nie uzgodniły terminu rozwiązania umowy o pracę i tym samym nie doszło do jej rozwiązania, co wynikało „z błędnej interpretacji oświadczeń woli, w szczególności powódki, co do woli rozwiązania umowy o pracę”. Jeżeli w ocenie Sądu Okręgowego zastrzeżenie prezesa pozwanej Spółki o wyrażeniu zgody na rozwiązanie umowy o pracę po ostatecznym rozliczeniu się powódki w zakresie finansowo-księgowym stanowiło nową ofertę, to powódka nie tylko oferty tej nie odrzuciła, ale przyjęła ją i w dniach 1 i 2 lipca 1998 r. podjęła czynności w celu dokonania rozliczenia. Tym samym podtrzymała swoją ofertę rozwiązania umowy o pracę i zaaprobowała przesunięcie terminu jej rozwiąza-

nia do czasu rozliczenia finansowo-księgowego. Przesunięcie terminu nie niweczyło trybu rozwiązania umowy. Nielogiczne i niespójne są wyjaśnienia powódki, że jej oferta była ważna tylko do 30 czerwca 1998 r., ponieważ od 1 lipca 1998 r. miała „załatwioną pracę w innym zakładzie”. Skoro 30 czerwca 1998 r. wiedziała, że rozwiązanie umowy nie nastąpi w tym dniu, lecz dopiero po dokonaniu rozliczenia, to dlaczego już wówczas nie poinformowała pracodawcy, że w takiej sytuacji jej oferta jest nieaktualna, nie ma potrzeby rozliczania się i nie przyjmuje oferty strony pozwanej, tylko przystąpiła do rozliczenia. W ocenie skarżącej Sąd drugiej instancji odmówił pozwanej Spółce prawa rozwiązania stosunku pracy z powódką. Sąd nie uwzględnił również tego, że pismem z 14 lipca 1998 r. pracodawca „po raz kolejny rozwiązał z powódką umowę o pracę, podając jako przyczynę dwukrotne nie przyjęcie przez powódkę propozycji pracy w innej spółce”. Dlatego – zdaniem skarżącej - należałoby przyjąć, że rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło ze skutkiem na dzień 31 sierpnia 1998 r., a powódce należy się odszkodowanie zgodnie z art. 45 KP.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw, a zarzut naruszenia art. 30 § 1 pkt 1 KP jest nietrafny. Powołany w kasacji przepis normuje rozwiązanie umowy o pracę będące następstwem czynności prawnej obydwu stron stosunku pracy. Na czynność tę - nazwaną porozumieniem stron - składają się oświadczenia woli pracownika i pracodawcy. Przepis art. 30 § 1 pkt 1 KP przyznaje stronom umowy o pracę prawo swobodnego rozwiązania tej umowy w wyniku dwustronnej czynności prawnej, która zostaje podjęta i wywołuje skutek prawny z chwilą złożenia przez obie strony - pracownika i pracodawcę - zgodnych oświadczeń woli zmierzających do zakończenia stosunku pracy w określony sposób i w określonym terminie. Rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron może nastąpić z inicjatywy każdej ze stron stosunku pracy. Wystąpienie z taką propozycją stanowi w istocie ofertę zgodnego rozwiązania stosunku pracy, do której stosuje się odpowiednio - na podstawie art. 300 KP - przepisy art. 66 i nast. KC. Propozycja ta przestaje wiązać stronę, która ją składa, jeżeli nie zostanie przyjęta przez drugą stronę w wyznaczonym terminie lub niezwłocznie.

W ustalonym przez Sąd Okręgowy stanie faktycznym – którego kasacja skutecznie nie kwestionuje wobec braku zgłoszenia w niej odpowiedniego zarzutu naru-

szenia przepisów prawa procesowego odnoszących się do dokonywania ustaleń faktycznych przez sąd *meriti* – prawidłowa jest dokonana przez ten Sąd ocena, że powódka złożyła pozwanej w dniu 26 czerwca 1998 r. ofertę rozwiązania umowy o pracę na mocy porozumienia stron. Istotnym elementem tej oferty było wskazanie terminu, w którym miało dojść – zgodnie z jednoznacznie wyrażonym zamiarem powódki – do rozwiązania umowy o pracę. Powódka wyraziła wolę rozwiązania umowy z pozwaną z dniem 30 czerwca 1998 r., ponieważ miała propozycję podjęcia od 1 lipca 1998 r. pracy u innego pracodawcy. Przy tak skonstruowanej ofercie zawarcia porozumienia, o jakim mowa w art. 30 § 1 pkt 1 KP, prawidłowa była ocena Sądu Okręgowego, że oferta ta wiązała powódkę tylko do 30 czerwca 1998 r., a zatem po tej dacie przestawała ją wiązać. Wobec tego pracodawca – chcąc, aby oferta powódki wywołała skutek w postaci rozwiązania umowy o pracę na mocy porozumienia stron - powinien był do dnia 30 czerwca 1998 r. przyjąć tę ofertę, inaczej mówiąc wyrazić zgodę na tę ofertę w całości, czyli na wszystkie istotne jej warunki, w tym także na to, aby rozwiązanie umowy nastąpiło z dniem 30 czerwca 1998 r., tak jak to proponowała powódka. Tymczasem zgody takiej nie wyraził, a co więcej wystąpił ze swojej strony z nową ofertą zawierającą propozycję rozwiązania umowy o pracę na mocy porozumienia stron po ostatecznym rozliczeniu się powódki pod względem finansowo-księgowym ze stanowiska kierownika filii w D.L. Tej oferty z kolei nie przyjęła powódka, czemu dała jednoznacznie wyraz w swoim piśmie z 7 lipca 1998 r., w którym stwierdziła, że jej prośba o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron jest już nieaktualna, ponieważ zależało jej, aby stosunek pracy ustał na dzień 30 czerwca 1998 r, a nie później, gdyż od 1 lipca 1998 r. miała podjąć pracę u innego pracodawcy. Pismo powódki z 7 lipca 1998 r. nie miało charakteru cofnięcia jej oferty z 26 czerwca 1998 r., gdyż ta przestała wiązać powódkę już z upływem 30 czerwca 1998 r., lecz stanowiło wyraźną odmowę przyjęcia oferty strony pozwanej. W taki właśnie sposób interpretując poszczególne czynności stron, Sąd Okręgowy nie naruszył art. 30 § 1 pkt 1 KP. Nie mógł poza tym naruszyć tego właśnie przepisu, albowiem nie dotyczy on ani wykładni oświadczeń woli stron, ani nie reguluje sposobów dojścia do zgodnego porozumienia pracownika i pracodawcy w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę w tym trybie. Kwestie te regulują przepisy Kodeksu cywilnego, w tym zwłaszcza przepisy o składaniu oświadczeń woli (szczególnie art. 60, 61 i 65 § 1 KC) oraz o zawieraniu umów (szczególnie art. 66 - 70 KC). Naruszenia tych przepisów kasacja jednak nie zarzuca. Dlatego pozbawiony doniosłości prawnej jest zarzut

dokonania przez Sąd Okręgowy błędnej interpretacji oświadczeń woli, w szczególności oświadczeń powódki, co do zamiaru rozwiązania umowy o pracę.

Skoro według ustaleń Sądu Okręgowego strony nie ustaliły między sobą terminu rozwiązania umowy o pracę, to tym samym nie doszło do jej rozwiązania na mocy porozumienia stron, a w takim razie nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 30 § 1 pkt 1 KP.

Wyliczenie sposobów rozwiązania umowy o pracę zawarte w art. 30 § 1 KP ma charakter wyczerpujący, co oznacza, że strony umowy o pracę nie mogą swobodnie modyfikować poszczególnych sposobów, zwłaszcza w takim kierunku, który osłabiałby ochronę pracownika przed rozwiązaniem umowy o pracę. W szczególności naruszałoby interes pracownika przyjęcie, że pracodawca ma pełną swobodę w zakresie określenia daty, w jakiej umowa o pracę ma przestać obowiązywać, gdyż w wyniku takiego przyjęcia pracodawca otrzymałby faktyczne prawo doprowadzenia do rozwiązania umowy o pracę w każdej chwili (por. wyrok SN z dnia 2 listopada 1990 r., I PR 279/90, nie publikowany). Brak jest podstaw do przyjęcia, że powódka przyjęła ofertę pracodawcy z 30 czerwca 1998 r. co do rozwiązania umowy o pracę na mocy porozumienia stron po ostatecznym rozliczeniu się powódki w zakresie finansowo-księgowym, o czym – w ocenie strony pozwanej – miało świadczyć przystąpienie powódki do pracy w dniach 1 i 2 lipca 1998 r. i podjęcie czynności zmierzających do dokonania rozliczenia. Powódka przystąpiła do pracy, bo skoro nie doszło do rozwiązania umowy o pracę na mocy porozumienia stron z dniem 30 czerwca 1998 r., pozostawała nadal w stosunku zatrudnienia i miała obowiązek świadczyć pracę (art. 100 § 1 KP). Podjęła czynności mające na celu dokonanie rozliczenia finansowo-księgowego, bo takie otrzymała od przełożonego (prezesa Spółki) polecenie, które miała obowiązek wykonać, aby nie narazić się na zarzut zawinionego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 KP w związku z art. 100 § 1 KP). Nie zawiadomiła pracodawcy, że wobec nałożenia na nią obowiązku rozliczenia się z pracy w charakterze kierownika filii w D.L. jej oferta z 26 czerwca 1998 r. jest nieaktualna, ponieważ nie musiała o tym informować pracodawcy, skoro jej oferta przestała ją wiązać z upływem 30 czerwca 1998 r.

Wbrew argumentom zawartym w uzasadnieniu kasacji zaskarżony wyrok nie oznacza odebrania pozwanemu pracodawcy prawa rozwiązania stosunku pracy z pracownikiem. Do takiego rozwiązania mogło lub może dojść, ale w sposób zgodny z prawem – respektujący przepisy Kodeksu pracy o rozwiązywaniu umów o pracę.

Skoro nie doszło między stronami do porozumienia w kwestii rozwiązania umowy o pracę w sposób przewidziany w art. 30 § 1 pkt 1 KP, pracodawca mógł skorzystać z innego sposobu, np. wypowiedzenia (art. 30 § 1 pkt 2 KP). Czy taki właśnie charakter miało oświadczenie pracodawcy z 14 lipca 1998 r. o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę, uchyla się jednak spod oceny w rozpoznawanej sprawie, która nie dotyczyła odwołania się powódki od rozwiązania z nią umowy o pracę za wypowiedzeniem, lecz ustalenia, że nie doszło do rozwiązania umowy o pracę na mocy porozumienia stron wobec braku uzgodnienia przez pracownika i pracodawcę terminu ustania stosunku pracy w tym trybie. Zawarte w uzasadnieniu kasacji sugestie strony pozwanej, że doszło do rozwiązania umowy o pracę ze skutkiem na dzień 31 sierpnia 1998 r., a powódce należy się odszkodowanie na podstawie art. 45 KP, mogą wskazywać na to, że pozwana Spółka traktuje swoje pismo z 14 lipca 1998 r. jako wypowiedzenie umowy o pracę. Ocena charakteru prawnego tej czynności pozostaje poza kontrolą w ramach postępowania kasacyjnego w niniejszej sprawie, gdyż lokuje się poza granicami zaskarżenia. Ponadto powołanie się przez stronę skarżącą w kasacji na treść pisma z 14 lipca 1998 r., w którym pracodawca „po raz kolejny” rozwiązał z powódką umowę o pracę, stanowi wyjście poza podstawę faktyczną rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku, co jest niedopuszczalne w kasacji.

Z tych względów Sąd Najwyższy oddalił kasację na podstawie art. 393¹² KPC, orzekając o kosztach na podstawie art. 98 KPC.

=====